

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznik: 26 k. 40 h. z 2 krotką wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego mfołsee 20 h., nadstano wiersz garmondem 60 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 4 h. 6 h.
na prowincyi 6 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Delegacje.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 4 czerwca. Po referencie Walterskirchen, który wywoływał swe delegacji austriackiej o *ordinarium* wojskowym zakończył rezolucją, wzywając rząd do reformy wojskowej ustawy karnej, zabrał głos del. dr. Herold i oświadczył, że nie zadowolona go mowa ministra wojny Kriehammera, wygłoszona w komisji budżetowej. Duch, panujący obecnie w armii, nie odpowiada duchowi czasu. Wyzyskuje się wprawdzie wszelkie postępy na polu zbrojenia, z zaniedbaniem wszakże postępów w dziedzinie cywilizacji i kultury. Mowca występuje przeciw temu, że z armii utworzono pewną odrębną kastę, która ma zupełnie inne pojęcia o honorze, jak obywatele cywilni. Żąda również zniesienia przymusu pojedynkowego.

Del. Kaftan omawia również stosunki, panujące w wojsku i żąda bliższych wyjaśnień co do zamówień nowych dział polowych, które w przyszłym roku mają być w budżet wstawione.

Del. Turnherr ubolewa z powodu maltretowania żołnierzy przez przełożonych.

Del. Tollinger przemawia ostro przeciw przymusowi pojedynkowemu i polemizuje gwałtownie z Schönnerowcami.

Del. Pommer w osobnej rezolucji domaga się od rządu, aby najpóźniej do roku przedłożył projekt nowej karnej procedury wojskowej.

Del. Eugeniusz Abrahamowicz omawia również obszernie żywotną kwestję reformy procedury karnej w wojsku i powołując się na wywoływanie swe z przed roku i dwóch lat, dowodzi konieczności tej reformy na zasadach jawności, ustności i dostarczenia oskarżonemu odpowiednich środków prawnych. Następnie polemizuje z dr. Heroldem, który żądał oddania sądom cywilnym tak zwanych spraw „cywilno-wojskowych“.

Mowca ubolewa dalej z tego powodu, że w armii panuje ton, graniczący czasami z brutalnością. Przyznaje, że zarząd wojskowy skrupulatnie bada wszelkie do wiadomości jego dochodzące zażalenia i skargi, ale to jeszcze za mało i nie zapobiega powtarzaniu się nadużyć w przyszłości. Z kolei przechodzi mowca do sprawy dostaw wojskowych, żąda, aby potrzeby garnizonów galicyjskich zaspakajono bezwarunkowo w samej Galicji, domaga się dalej rozmaitych ulg i ułatwień dla ludności rolniczej przy powoływaniu do ćwiczeń wojskowych, przytacza na koniec specjalne życzenia w przedmiocie dostaw koni dla wojska i gorąco zaleca rządowi ostateczne załatwienie sprawy rewersów demolacyjnych.

Del. Pommer w wywodach swoich zaznaczył, jako grzech nie do darowania, że partya konstytucyjna, kiedy swego czasu była u steru rządów, nie wprowadziła niemieckiego języka, jako państwowego. Obecnie Niemcy sami uznają, że nie rozporządzają większością $\frac{2}{3}$, aby to w drodze ustawodawczej przeprowadzić, nietylko w armii, ale i w całym państwie. Mimo to trwają przy tem żądaniu, bo wierzą, że przyszłość należy do nich. W końcu omawiał Pommer sprawę towarzystwa pensjonistów wojskowych, którego prezydent, były zbrojmistrz baron Kober publicznie zdesawuował ministra wojny i wezwał go, aby wszystko, co Towarzystwu temu ma do zarzucenia, publicznie ogłosił.

Następnie przemawiał del. Delugań, a po nim Mikołaj Wasilko, który oświadcza, że ludność Bukowiny, mimo iż rząd traktuje ją po macoszemu, przecie jest najlojalniejsza i usposobiona przychylnie dla wojska. Z tego też powodu mowca będzie głosował za budżetem wojskowym. Wasilko omawia z kolei szereg spraw wojskowych, domaga się, aby wreszcie uregulowano sprawę ciepłej wicherzy w wojsku, w końcu żąda zniesienia kaucyi dla oficerów i urzędników wojskowych, przez co by się zapobiegło wielu nieszczęściom i wykroczeniom ze strony oficerów. Del. Iro polemizuje z wywodami p. Tollingera, który gwałtownie przemawiał przeciw pojedynkowi i zarzucał Schönnerowcom zdradę stanu.

Mowca odiera ten zarzut, gdyż stronnictwo jego program swój chce przeprowadzić w drodze konstytucyjnej, a nie rewolucyjnej. Stronnictwo mowcy jest zasadniczo za przymierzem austriacko-niemieckim i dlatego nie występuje przeciw armii. Przeciwnie sądzi, że silna i dobra armia jest konieczną. Mimo to głosować będzie przeciw budżetowi,

ponieważ do obecnego zarządu wojskowego nie ma zaufania.

Przemawiali jeszcze del. Kern i Stransky, poczem obrady o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ wieczorem przerwano. Następne posiedzenie delegacji odbędzie się w środę o godz. 10 przedpoł.

Wiedeń. Komisya wojskowa delegacji węgierskiej przyjęła sprawozdanie o budżecie wojskowym i wyraziła ministrowi wojny uznanie i podziękowanie za udzielone w odpowiedzi na rozmaite zapytania informacyjne.

Wiedeń. Pomiędzy sprawami bieżącymi, które wpłynęły na wczorajsze posiedzenie delegacji austriackiej, znajdowały się interpelacje: p. Kozłowski i tow. do ministra wojny w sprawie rewersów demolacyjnych; Barwińskiego i tow. do ministra wojny w przedmiocie zaopatrzenia inwalidów wojskowych; Barwińskiego i tow. do ministra wojny w przedmiocie nieuszancwania przy wojsku gr. kat. dni świątecznych.

Koło polskie.

(Depesza „Słowa Polsk.“).

Wiedeń, 4 czerwca. Wczoraj o godzinie 5-tej popołudniu zebrało się Koło polskie na posiedzenie. Ze względu na to, że prezes Koła polskiego Jaworski jest wiceprezydentem delegacji, na wczorajszym posiedzeniu Koła przewodniczył wiceprezes p. hr. W. Dzieduszycki. Na porządku dziennym stała wyłącznie sprawa zmiany §§ 59 i 60 ustawy przemysłowej.

P. Doboszyński w obszernym sprawozdaniu, złożonym imieniem polskich członków komisji przemysłowej, omawiał szczegółowo zmiany projektowane przez komisję w obecnej ustawie i kończy postawieniem szeregu pytań, na które Koło powinno dać odpowiedź.

Ważniejsze z nich są: Czy oświadczyć się za tem, że o zamówienia wolno się starać tylko kupcom i przemysłowcom, których interesy te same towary obejmują. Czy zgodzić się na to, aby rządowi dać prawo stanowienia wyjątków, utrzymać, czy też rozszerzyć prawo obnoszenia artykułów spożywczych z zakresu rolnictwa i czy to pozwolenie ograniczyć tylko do samych producentów.

Poseł Piepes-Poratyński w obszernym przemówieniu podnosi zarzuty zasadnicze przeciw ustawie, za którą ostatecznie się oświadcza i w omówieniu jej szczegółowem wnosi, aby głosować za wnioskiem Placzecka, aby przemysłowcom wolno było szukać zamówień na roboty. Nie należy poprzestać na samej rezolucyi, lecz starać się o zaznaczenie tego w ustawie. Pozostawia uznaniu Koła polskiego czy wprowadzić do ustawy wyjątki co do niektórych artykułów, które n. p. w Niemczech za pomocą ograniczeń są wyjątkami, jak maszyny do sżycia, maszyny rolnicze, wino i t. p., by co do tych wyjątków dozwolili na staranie się o zamówienia u osób prywatnych.

Jest przeciwny projektowi rządowemu, który zapewne będzie w Izbie postawiony, aby sprzedaż obnosną artykułów z zakresu rolnictwa, ograniczono tylko do producentów.

Również jest przeciwny projektowi, zmieniającemu obnosną sprzedaż pieczywa.

P. Grek zarzuca projektowi to, że jeżeli ustawa ma coś dobrego w sobie, to się to drugą ręką odbiera przez dawanie władzom politycznym prawa robienia wyjątków, przez co rozszerzy się władza starostów, która już i tak sięga tak daleko, że starostowie mają w ręku byt drobnych przemysłowców. Poseł Grek oświadcza się za zmianą odpowiedniego postanowienia w kierunku ograniczenia władzy starostów.

Poseł Rappaport przedstawia zapatrywanie Izby handlowo przemysłowej w Krakowie, przeciwne tej ustawie, z czem mowca się zgadza. Dla innych krajów ta ustawa może być dobrą, dla Galicji jest ona jednak szkodliwą, bo my jesteśmy krajem konsumentów wobec zachodnich prowincyi państwa.

P. Abrahamowicz Dawid odpowiada Rappaportowi i Grewowi. Jest on za ustawą, bo ta ochrania drobny przemysł i handel konkurencyjny — chroni ludność małomiejską i wiejską przed wyzyskiem wędrownego handlu i agentów.

P. ksiądz Pastor zajmuje także to stanowisko, że w tem leży obrona przeciw straszniemu wyzyskowi ludności ubogiej przez agentów i po-

dróżnych handlarzy. Jest za ustawą, ale obawia się, aby nasz domowy przemysł nie poniósł szkody, ponieważ wielu domowych przemysłowców tylko przez kolportaż swoich wyrobów może się utrzymać.

Potrzeba głosować za wnioskiem Placzecka, ale także wnieść poprawkę na korzyść domowego przemysłu.

P. Piepes-Poratyński mówi, jako reprezentant Izby handlowo-przemysłowej, broni nie tylko interesu konsumentów, ale także i drobnych handlarzy.

P. Górski oświadcza się przeciw wnioskowi Greka, gdyż jest on w sprzeczności z całym systemem władz przemysłowych.

P. Romanowicz domaga się poprawki na korzyść przemysłu domowego. P. Grek broni swego wniosku. Niech starostowie władzę wykonywują w porozumieniu z władzą gminną.

P. Doboszyński oświadcza się przeciw zmianie ustawy w kierunku pozwolenia kolportażu dla przemysłu domowego, bo to obala zasady noweli, że nie wolno towarów obwozić, proponuje, aby dalszą decyzję co do szczegółów głosowania, Koło oddało komisji parlamentarnej łącznie z polskimi członkami komisji przemysłowej. Wreszcie Koło polskie uchwaliło: 1. Koło polskie zgadza się na nowelę. 2. Na wniosek Placzecka. 3. Szczegóły odsyła się do komisji parlamentarnej łącznie z polskimi członkami komisji przemysłowej.

Poseł Woytyga składa na ręce Jaworskiego list nadeszły od pewnego emigranta polskiego z Bośni.

List ten wykazuje krzywdy, na jakie emigranci nasi narażeni są w Bośni. Pismem tem mają się zająć polscy członkowie delegacji, aby poruszone w niem kwestye załatwiono na korzyść emigrantów galicyjskich. Na tem posiedzenie zamknięto.

Jak donieśliśmy, Stojałowczycy zwrócili się za pośrednictwem kilku posłów do prezesa Jaworskiego w sprawie wstąpienia do Koła polskiego. Prezes Jaworski wyznaczył im wczoraj termin na konferencję, lecz Stojałowczycy nie zgłosili się nań. Wobec tego nie było jeszcze wczoraj Stojałowczyków na posiedzeniu Koła polskiego.

Rada państwa.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 4 czerwca. Wczoraj był gorący dzień roboczy. Od godziny 10 rano do 7 wieczorem obradowały bez przerwy delegacje. Równocześnie obradowała także komisya kolejowa, która załatwiła w całości ustawę o kolejach lokalnych. O 7 wieczorem zebrała się Izba posłów na posiedzenie. Obradowano w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem.

Komisya Izby panów dla budowy dróg wodnych, załatwiła na wczorajszym posiedzeniu przedłożenie w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę posłów, po przemowie prezydenta ministrów Körbera. Komisya podatkowa zbierze się dnia 7 b. m. dla obrad nad projektem do ustawy co do podwyższenia podatku od biletów kolejowych.

Rząd chce koniecznie jeszcze w tej sesji przeprowadzić podatek pasażerski, grożąc, że w przeciwnym razie ustawy o mytach i o należnościach nie przedłoży do sankcyi.

Plenarne posiedzenie Izby panów odbędzie się w środę o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: ustawa o należnościach, uchwalona przez Izbę posłów, dalej ustawa o organizacyi Izb handlowo-przemysłowych, ustawa o margarynie i ustawa inwestycyjna. Komisya prawnicza Izby panów, która już załatwiła nowelę należytościową, podnosi w swoim sprawozdaniu, że rozporządzenia, wydane na podstawie §. 14, nie były usprawiedliwione już z tego względu, że ich nagłość nie da się niczem uzasadnić.

Prowizoryum budżetowe.

Izba posłów odbywała na wczorajszym wieczornym posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusję nad prowizoryum budżetowem. Niemiecki postępowiec Gross wyraził skłonność do zawarcia pokoju narodowościowego w tem przypuszczeniu, że Czesi, to jest postowie czescy i naród czeski porzucą narodowościowo zaborcze aspiracye. Po przemówieniach socjalnego demokraty Riegera przeciw prowizoryum i p. Treinfelsa, imieniem centrum, za prowizoryum ba-

dzietowem, zabrał głos prezydent ministrów dr. Koerber.

Podziękował najpierw posłowi Baernreitherowi za wyrażone rządowi na ostatnim posiedzeniu Izby zaufanie oraz głównym mowcom innych wielkich stronnictw za obiektywność w ich opinii; prezes gabinetu zaznaczył dalej, że nie ustanie ani nie osłabnie w dążeniu do ustalenia życia konstytucyjnego, do nadania prawu znaczenia dla każdego i przeciw każdemu, do zwiększenia — o ile to leży w jego mocy — poważania i uznania dla reprezentacji ludów, w dążeniu do tego, by administracja była prowadzoną odpowiednio do ducha czasu, życzliwie i silnie. Nie będziemy — mówi dr. Koerber — nigdy rządzić przeciw niemieckiemu narodowi w Austrii, nie będziemy rządzić przeciw żadnemu ludowi tej monarchii, pragniemy sprawiedliwości dla wszystkich i w tem upatrujemy naszą cześć polityczną, którą także chcemy zachować bez skazy.

Program narodowo-polityczny może wprawdzie mieć wysoką wartość dla państwa, pod względem narodowości jednolitego, nie jednak nie jest wart dla państwa, w którego skład wchodzi tyle narodowości, ponieważ taki program doprowadziłby do rozłamów na same słabe, nawzajem się zwalczające części.

Doszliliśmy do przekonania, że wspólne interesy wszystkich narodowości tj. ich kulturalne, narodowe i społeczne zadania razem wzięte i na pierwszy plan postawione być muszą, ponieważ one są w stanie połączyć ludy bez naruszenia ich narodowych przekonań.

Potrącając o ruch *Los von Rom*, prezydent ministrów zaznaczył, że rzeczywistość głęboko sięgająca i z poważnym niebezpieczeństwem połączone ruchy religijne w inny zwykły objawiać się sposób. Mowca uważa za rzecz wykluczoną, aby kościół katolicki w Austrii był w jakikolwiek sposób zagrożony albo też nawet mógł być w ogóle zagrożony. Władza kościoła nad sercami jest za wielką, aby tak być mogło. Zresztą gdyby zaszło coś nieprawego, na wówczas wkroczyć władza państwowa a my tego w danym razie uczynić nie zaniebamy. Nadmierne środki policyjne wydają się atoli wątpliwe a nadto są wobec takich ruchów nieskuteczne.

Kościół katolicki może spokojnie opierać się na swojej mocy i potędze. Prezydent ministrów przypuszcza, że obecna chwila patriotyczna będzie przez wszystkie stronnictwa w pełni uwzględniona. Co się tyczy konsekwencji budżetowych programu rządowego, oświadcza dr. Koerber, że rząd nie dopuści, aby do gospodarstwa państwowego wkraść się deficyt. (Okłaski).

Dalej podnosi mowca konieczność definitywnego zawarcia pokoju narodowościowego między stronnictwami i powiada, że reprezentacja ludów, która znalazła tak potężną siłę życiową do ekonomicznego podniesienia państwa, nie pozwoli, aby ominęła ją chwila przywrócenia porządku politycznego. Rząd nie ma żadnego szczytniejszego obowiązku, jak tować do tego drogi. (Żywe okłaski w całej Izbie).

Następnie przemawiał jeszcze szereg mowców, między nimi Barwiński, który powitał z zadowoleniem pomyślny zwrot w stosunkach parlamentarnych i dał wyraz nadziei, że to polepszenie będzie trwało.

Czteroletni zastój w życiu parlamentarnem przyniósł wielką szkodę ekonomicznie upośledzonym ludom, do których należą także Rusini. Mowca objaśnia ekonomiczne położenie Rusinów, podnosi konieczność organizacji rolników i z zadowoleniem wyraża się o zapowiedzianem podwyższeniu funduszu melioracyjnego, życzy sobie zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia na starość, na wypadek ognia i klęsk elementarnych, zarazy bydłowej, jakoteż zniżenia cen soli i rewizji ustawy kongrualnej.

Co się tyczy interesów narodowych i cywilizacyjnych, a specjalnie kwestii językowej — domaga się mowca równouprawnienia dla ruskiego języka w Galicyi i wywodzi, że postępowanie polskich władz administracyjnych wywołuje narodowe i polityczne starcia. Mowca oświadcza, że będzie głosował za prowizoryum budżetowem, że jednak klub jego w kwestyi zaufania do rządu, zajmie stanowisko dopiero przy obradach nad preliminarzem. Mowca żąda przeprowadzenia narodowego równouprawnienia, w myśl sprawiedliwości chrześcijańskiej. (Brawa).

Na tem posiedzenie przerwano o godz. 1 w nocy; następne dziś o 11 przedpołudniem.

Koleje lokalne.

Do najważniejszych obrad dnia wczorajszego, ze względu także na nasz kraj, należą obrady komisji kolejowej, która zatwierdziła całą ustawę lokalną, projektując między innymi budowę kolei lokalnej z Nowego Targu do Suchej Hory i z Przeworska do Bachórze.

W tym celu rząd obowiązuje się dostarczyć kapitału, względnie objąć akcje, gdyby budowa tych kolei nastąpiła przez towarzystwo akcyjne dla Suchej Hory—Nowy Targ w kwocie 2.128.000 kor., dla linii Przeworsk—Bachórze 834.000 kor. Nadto ustawa postanawia, między innymi, podwyższenie subwencji dla linii kolejowych: Trzebinia—Skawce o 309.000 kor., Piła—Jaworzno, Kołomyja—Zaleszczyki o 365.000 kor.

Mowa Witteka.

Minister kolei Wittek stwierdza brak zasadniczych zarzutów przeciwko przedłożeniu. Dość

znaczne wyposażenie istniejącej sieci kolejowej oznacza wraz z programem inwestycyjnym tyle, co 1.179 km. Państwu urosną z ustawy tej zobowiązania wartości 27 milionów kapitału i dlatego oględność rządu w przyjmowaniu dalszych projektów jest usprawiedliwioną.

Ze stanowiska ostrożnej polityki ekonomicznej należy unikać tego, żeby uzupełnienie istniejącej sieci kolejowej ścisnąć w zbyt krótkim okresie czasu, zwłaszcza, że w dziedzinie kolei lokalnych, powinna być czynność organiczna, a nie dorywcza. Obecne przedłożenie nie stanowi żadnego zakończenia akcji lokalno-kolejowej, lecz tylko dalszy krok. Przyszłe losy rozmaitych projektów nie są zatem wcale zalatwione. Minister reflektuje na rozmaite padłe podczas obrad uwagi i podnosi to, że odnośnie do finansowych rezultatów kolei lokalnych, to w roku ostatnim uczyniono ogromne postępy.

Minister powiada odnośnie do niektórych linii krańskich, że poddać je należy odpowiednim studjom i zapowiada wyjaśnienia w sprawie licznych wniesionych projektów kolejowych.

Co do pelecanych przez galicyjskich reprezentantów linii kolei lokalnych, przychodzi w pierwszej linii kolej Lwów—Winniki—Przemysłany—Brzeżany—Podhajce. Linia ta składa się z kilku części, które należy traktować odrębnie. Część Brzeżany—Podhajce już była raz ustawowo zabezpieczoną, nie przyszła jednakowoż do skutku, a to z tego powodu, że odpadły warunki ponoszenia udziałów.

Część Lwów—Winniki ma dla państwa szczególne znaczenie, gdyż w pierwszym rzędzie służyć ma potrzebom komunikacji wielkiej fabryki tytoniu w Winnikach. Także położona między nimi część Winniki—Przemysłany—Brzeżany przebiega zdolny do rozwoju ekonomicznego teren. Wobec tych odrębnych stosunków nie omieszka rząd dla tej linii wnieść o wyjątkowe przyznanie, jako państwowej gwarancji, kapitału 10 milionów koron, skoro tylko dane będzie prawdopodobieństwo ustawodawczego zapewnienia tej sprawy.

Podniesionym następnie liniom Sącz—Szczawnica, Tarnów—Szczucin i Borysław—Truskawiec nie odmówi rząd swojemu współdziałaniu w ramach galic.-krajowej ustawy o kolejach lokalnych. Dla linii Tarnopol—Zbaraż i Janów—Jaworów można będzie na podstawie przeprowadzonych badań przyznać zwłokę w opłaceniu kosztów ruchu na rzecz oprocentowania zaliczonego kapitału. W tym kierunku przeprowadza rząd rokowania z galicyjskim Wydziałem kraj. W końcu prosi minister o odrzucenie wniosków dodatkowych do artykułu i przyjęcie tego artykułu według brzmienia przedłożenia rządowego.

* * *

Imieniem Koła polskiego oświadczył poseł Kolischer, że już w programie przedłożenia inwestycyjnego rząd oświadczył, że myśli w najbliższym czasie tylko małą kwotę przeznaczyć na budowę kolei lokalnych, na to jednak Koło polskie nie może się zgodzić. Nie jest to wskazaniem ani ze stanowiska krajów ani też państwa. Jeżeli poseł Lecher w swojej ostatniej mowie w parlamencie podnosi, że owej *leidenschaftlosen Beharrlichkeit* (beznamiętnej wytrwałości) z jednej strony odpowiada *steigende Begehrlichkeit* (wzrastające pożądanie) z drugiej strony, to wypada zauważyć, że jeżeli się zwiększa podatki, należy także ludności dostarczyć nowych środków zarobku; jednym ze środków do tego są koleje lokalne.

Koleje te mają bardzo zaciętego wroga po pierwsze w militaryzmie, po drugie w bardzo szczupłym ich budżetowaniu. Militaryzm ma pretensje zawsze do zbyt drogiej a niepraktycznej budowy.

Na naszych kolejach lokalnych najlepiej to wiadać, dlatego też oprocentowanie ich staje się w Austrii, a szczególnie w naszym kraju, który jest krajem granicznym, zbyt drogie i wymaga znacznie większych funduszy. Subwencje rządowe na koleje lokalne stają się wobec tego iluzorycznymi, a to wobec ciągłego wzmaganania się żądań militaryzmu. Pochłania to znaczne sumy, a nie przynosi żadnych korzyści.

Dalszą klęską tego stanu rzeczy jest to, że rząd i publiczność ma do kolei lokalnych te pretensje, jakie się ma do kolei pierwszorzędných. Koleje lokalne muszą być tanio budowane i tanio administrowane, przedewszystkiem musi być służba utrzymywana tanio. Dotychczas jest ona za drogą. Potrzeba wpłynąć na rząd, aby zarządził odpowiednie kroki w tej mierze. Należy wziąć pod rozwagę urzędzenia, jakie ma w Belgii „Societe nationale de chemin de faire economiques.“

Specjalnie jako poseł galicyjski, zauważył poseł Kolischer, muszę być niezadowolony z przedłożenia rządowego, dotyczącego kolei lokalnych, albowiem na 17 linii kolei lokalnych, tylko dwie przypadają na Galicję, a z tych jednej nie bierzemy jako koncesyj, bo Sejm galicyjski za budowę kolei Nowy Targ Sucha Hora się nie oświadczył.

Żąda imieniem Koła polskiego, aby rząd najdalej w roku 1902 zabezpieczył budowę następujących kolei lokalnych:

1. Lwów—Brzeżany—Podhajce, 2. Szczawnica—Sącz z ewentualnem przyłączeniem do Nowego Targu. 3. Tarnopol—Zbaraż. 4. Janów—Jaworów. 5. Borysław—Truskawiec, 6. Tarnów—Szczucin, 7. Lubień—Myślenice—Podgórze, 8. Tymbark—Bo-

chnia, a ewentualnie Dobra. Mowca wniósł odpowiednią rezolucję.

W głosowaniu nad art. I. przyjęto go z odrzuceniem wszystkich wniosków bez zmiany, a wniesione w trakcie dyskusji wnioski i petycje przekazano rządowi do zbadania i uznania. Resztę artykułów ustawy przyjęto bez dyskusji i zmiany, a referentem dla Izby wybrano p. Giżowskiego.

* * *

Odroczenie sesji Sejmów?

Z powodu zmienionego repertuaru parlamentarnego, nie jest wykluczonem, że sesja Sejmów krajowych będzie odroczone na pewien czas. Przypuszczalnie, Izba posłów zbierze się jeszcze na kilka posiedzeń po powrocie cesarza z Pragi.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 4 czerwca.

Spadek akcji Tow. naftowego „Schodnica“.

Wiedeń. Na wczorajszej giełdzie spadły znowu akcje Tow. „Schodnica“ o 21 koron. Spadają one już od kilku dni. Wczoraj kurs ich wynosił 1305. Jako przyczynę spadku podają pożar w kopalni oraz tę okoliczność, że rozwiązanie kartelu miało rzekomo niekorzystnie wpłynąć na stan interesów tego Towarzystwa.

Mianowania w sądownictwie.

Wiedeń. *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów dra Kazimierza Marowskiego z Kalwaryi do Krakowa, dra Zygmunta Tałasiewicza z Krosna do Podgórze, Konrada Adama Czarneckiego z Dąbrowy do Krakowa, dra Antoniego Neussera z Przeworska do Wiśnicza, dalej nadał adjunktom w okręgu krakowskiego sądu wyższego kraj. Stefanowi Stiasnemu posadę w Krośnie, a dr. Ludwikowi Lipińskiemu w Wiśniczu posadę adjunkta w okręgu krak. sądu apelac. bez oznaczonego miejsca pobytu. W końcu zamianował minister adjuntami sądowymi auskultantów; Aug. Turowicza dla Przeworska, Winc. Mortkę dla Dąbrowy, Kaz. Rosoła dla Ropczyce, Ludw. Karoła Wieskiego dla Chrzanowa i Mich. Pazdanowskiego dla Biecza.

Odjazd marszałka Walderseego z Chin.

Pekin. Wczoraj odjechał marszałek Waldersee przez Taku do Kolee. Wojska sprzymierzonych mocarstw urządziły mu przy odjeździe wielką paradę, całe ciało dyplomatyczne zęgnęło Walderseego na dworcu.

Wiedeń. Miasto Jarosław uzyskało znowu korzystne orzeczenie trybunału administracyjnego, w tym roku już trzecie. Chodziło o wymiar podatku domowo-czynszowego. Gminę Jarosławia zastępował dr. Jahl.

Wiedeń. W namiestnictwie Dolnej Austrii zamianowany został koncepista dr. Stanisław Gralowski komisarzem powiatowym, a praktykant konceptowy dr. Kazimierz hr. Korytowski, koncepistą namiestnictwa Dolnej Austrii.

Wiedeń. Minister wyznał i oświaty zamianował profesora państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Stanisława Barabasza, dyrektorem szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Grac. Podczas wczorajszych obrad Rady miejskiej nad projektem 20-milionowej pożyczki, przyszło do burzliwych scen, wywołanych przez socjalistów. Galerye opróżniono.

Berlin, 4 czerwca. Banknoty austr. 85·10. Spiryty —.

Parыз, 4 czerwca. Trzy procent. renta 101·55, Mąka 25·10.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Koralia i spółka“, krotka chwila w 3 aktach Albina Valabregue i Maurycego Hennequin'a.

Namiestnik hr. Piniński wraca na uroczystość Bożego Ciała z Wiednia do Lwowa.

Wznowienie sprawy kukizowskiej. *Dziennik Polski* donosi, że w Kukizowie aresztowano chłopca Jajkę pod zarzutem zamordowania przed kilkunastu laty ks. Tchórzuckiego. U aresztowanego znaleź miano obligacye, które skradzione zostały ks. Tchórzuckiemu.

Gdyby ta wiadomość sprawdzić się miała, mielibyśmy do czynienia z rzadkim w kryminalistyce faktem wykrycia zbrodniarza po upływie wielu lat. Sprawa kukizowska wywołała w swoim czasie wielką sensacyę nietylko w kraju, ale i daleko po za jego granicami.

Odroczenie ponowne „Koncertu“ Bandrowskiego. Z teatru donoszą nam: Z powodu nader wyczerpujących i forsownych prób orkiestrowych do opery Paderewskiego: „Manru“, zapowiedziany repertuar „Koncert“ Aleksandra Bandrowskiego odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Kupione bilety są ważne na „Koncert“ tego znakomitego artysty—śpiewaka na przyszły tydzień.

W środę, zamiast „Koncertu“ danym będzie po raz 6, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego p. t. „Wesele“.

Przemyśl. Po dojrzałej rozwadze i ulegając żądaniom ogółu obywatelstwa, uchwaliła Rada miejska zgodnie z wnioskiem magistratu, przyznąć się rocznie sumą 5.000 kor. do kosztów utrzymania policyi bezpieczeństwa, pod warunkiem, jeżeli oddział żołnierzy policyjnych od 1 lipca br. zostanie pomnożony o 24 ludzi. W razie zmniejszenia oddziału odpada subwencya gminy.

Posadę wakującą kierownika miejskiej 6-klasowej szkoły dla dziewcząt przy ul. Wodnej nadała rada nauczycielowi szkoły ludowej p. Hostymkowi.

Pana Wojtasiewicza, inspektora policyi miejskiej, zamianowanego inspektorem policyi m. w Stanisławowie, zwolniono od służby. Przez dziesięć lat pobytu w Przemyślu zjednał sobie p. Wojtasiewicz sumiennem postępowaniem i taktownem zachowaniem uznanie u przełożonych a szacunek u ludności.

Na dochód schroniska dla sług, zakładu bardzo pożytecznego, odbył się w niedzielę 2 b. m. festyn w parku zamkowym. Na czele komitetu stanęły panie: ks. Lubomirska, Seidler-Wislańska, Tarnawska i panna Jaworska.

Ks. biskup sufragan Fischer odwiedził onegdaj szpital powszechny. Ks. biskup przeszedł wszystkie sale, rozmawiał z chorymi i wypytywał o ich stosunki.

Wyznaniowa gmina izraelska zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy nowego szpitala izraelskiego, bo pozwala na to fundusz uzbierany z biegiem lat w drodze dobrowolnych datków i zasilony znacznym legatem b. p. Lei Schwarzwowej. Szpital stanąć ma przy ulicy Dobromilskiej na posesyi Giżowskich, o której nabycie toczą się pertraktacje między kahałem a właścicielami.

Obleżone wesele. W Samborze na przedmieściu Powodowa w dniu 21 z. m. odbywało się wesele Jana Łobosa z nadobną Reginą Żylak w lokalnościach Kółka rolniczego. Franciszek Frazik, odpalony konkurent wraz z 18-tu towarzyszymi, osaczył kółko rolnicze i trzymał nowożeńców wraz z gośćmi weselnymi w formalnem obleżeniu przez całą noc, szturmując od czasu do czasu weselników — przyczem pobici zostali druzbowie i starosta. Epilog tego wesela rozegra się w krótkie przed sądem.

Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie rozesłało do wszystkich posłów sejmowych tekst petycji, która w czasie najbliższej kadencji wniesiona będzie do Sejmu. Petycja ta ma na celu wyjednanie z funduszów krajowych subwencji, którą — według słów petycji — nie jako bezprowrotną jałmużnę, ale jako kapitał nakładowy na bardzo ważny dział ekonomiczny, dla kraju naszego korzystny, ocenić należy.

Wydział Towarzystwa właścicieli realności w Nowym Sączu wniósł dnia 30 z. m. przez ręce posła B. Jaworskiego zażalenie do ministerstwa skarbu i do Rady państwa na inspektora podatkowego w Nowym Sączu, który rzetelnie zeznane fasy czynszowe podwyższył samowolnie, o 30, 50 i 80 proc. Żalący się żądają ukarania inspektora, dalej wydelegowania komisji, któraby zbadała wszystkie fasy za rok 1901 bez względu czy rekurs wniesionym został lub nie — oraz modyfikacji podwyższonych wymiarów.

Spis ludności. Powiat tarnopolski liczy 131.632 dusz, z tego Polaków 38.824, żydów 20.740, Rusinów 71.829, innych narodowości 239. W ubiegłym 10-leciu ludność wzrosła o 11.626 dusz. Czytać i pisać umie 29.017 mężczyzn i 20.636 kobiet, tylko czytać 1.079 mężczyzn i 1.423 kobiet.

Podejrzany wypadek. Dnia 26 z. m. szła Anna Sławicz z Lipni przez dział mrażnicki do Tustanowic, by stanąć tam do służby u Antoniego Popiela. W Borystawiu jednak zameldowała w gminie, że dziecko jej w drodze zmarło. Lekarz dr. Lów sprawdził,

że śmierć nie była naturalną, więc wdrożono dochodzenie w tej sprawie.

W Leoben — jak nam stantąd telegraficznie donoszą — zmarł po ciężkiej a krótkiej chorobie Juliusz Czechowski, słuchacz akademii górniczej.

Od administracji. Począwszy od 1 czerwca b. r. *zniżyliśmy cenę pojedynczego numeru porannego dla Lwowa na 4 h., dla prowincyi na 6 h.*

Przyjemny gość. Onegdaj na dworcu kolejowym w Janowie powracający goście, mieli prawdziwą niespodziankę. Otóż do wagonu III klasy, wsiadł „gość“. Po niedługiej jednak chwili, począł się kłócić ze stojącym tuż obok wagonu bratem, do którego dnia tego przyjechał w odwiedziny. Kłótnia wkrótce przybrała gwałtowny charakter tak dalece, że brat, obywatel Janowa krwią zalany został w Janowie, zaś w tym samym stanie znajdującego się brata — gościa — aresztowała policya na dworcu we Lwowie.

Sprawozdanie lwowskiego Towarzystwa ratunkowego za miesiąc maj wykazuje ogółem 310 wypadków, z tych 219 w dzień, 91 w porze nocnej. Nagłych zastabnięć w ulicach miasta było 55, mniejszych operacji i opatrunków chirurgicznych w lokalu stacyi i wozie dokonano 234. Od chwili założenia założenia Towarzystwa w r. 1893 udzielono do dnia 1 czerwca b. r. w 23.704 nagłych wypadkach. Nieprzerwaną służbę pełnią 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy Towarzystwo zaledwie 700. Wkładka roczna wynosi tylko 2 koron.

Zmarli:

W Drohobyczu: Michał Dudziak, lat 18.

W Samborze: Onufry Kulczycki, lat 72.

W Tarnowie: Ignacy Kaczkowski, lat 34; Franciszek Głuszek, uczeń IV. roku seminarjum naucz., lat 19.

Z sali sądowej.

Stanisławów, 1 czerwca.

(Maszyna do wytłaczania banknotów.)

Europejska firma „Oskar Sperling“ w Lipsku, zajmująca się wyrabianiem stempli metalowych, a zarazem posiadająca zakład rytowniczo-graficzny, otrzymała d. 28 września r. 1900 list datowany z Łyśca pod Stanisławowem, w którym autor jego, niejaki Eleazar Gottlieb, pod pieczęcią wielkiej tajemnicy zapytywał ją, czyby nie była skłonna wejść z nim w związek natury tajnej i na „wzajemnem zaufaniu“ polegający, a z któregooby obie strony ciągnęły znaczne zyski. Oczywiście firma Oskar Sperling ani przeciwko jednemu, ani drugiemu nie miała i z całą uprzejmością na propozycję tę odpowiedziała, kiedy jednak z dalszej korespondencji panna Eleazara Gottlieba pokazało się, że przemysłowemu młodzieńcowi idzie o sporządzenie fałszywych not 20-koronowych a przynajmniej o dostarczenie mu takiej niewinnej maszyny do wyrabiania świeżo w kurs właśnie puszczonego banknotów 20-koronowych, firma lipska już w taki interes wdawać się nie chciała i oddała w krótkiej drodze listy p. Eleazara królewskiej prokuratury w Lipsku, zaczem niebawem znalazł się i pan Eleazar Gottlieb z Łyśca pod kluczem.

Onegdaj stawał pan Eleazar przed przysięgłymi oskarżony o zbrodnię usiłowanego nakłonienia do fałszowania publicznych papierów kredytowych z par. 9 i 100 u. k. i występku z par. 416 u. k.

Werdykt przysięgłych brzmiał dla podsądnego pomyślnie. Gottlieb bronił się, twierdząc, że potrzebował maszyny zamówionej do wyrabiania okładzinek do notesów a rozprawa nie wykazała ani żadnych innych przygotowań do popełnienia zarzuconej mu zbrodni, ani współników, ani korzyści odniesionych przez podsądnego lub szkody czyjejkolwiek, zaczem p. Eleazara puszczoneo wolno.

Stanisławów, 1 czerwca.

(Krzywoprzysięzca).

Wczoraj stawał przed kratkami Wilhelm Gross, fabrykant terpentyny i pokostów z Buczacza, oskarżony o oszustwo, popełnione przez złożenie fałszywej przysięgi w siedmiu wypadkach. Dotyczyły one bankructw „galicyjskich“. Gross przysięgał mianowicie, że oprócz mężów, dotkniętych bankructwem, zobowiązał się do płacenia także i żony bankrutów, co okazało się kłamstwem. Uznany winnym zbrodni krzywoprzysięstwa, skazany został Gross na karę półtorarocznego więzienia. Niebawym, jak się zdaje w dziejach sądownictwa faktem, było ogłoszenie wyroku o godzinie 3 rano.

Stanisławów, 1 czerwca.

(Otello).

On liczy lat 23, ona 17. On jest pomocnikiem murarskim i nazywa się Szymon Aneruchowicz, ona córka fiakra Hańczaka i ma na imię Marysia. On ją bardzo gorąco kochał i uwielbiał, ona zaś odplacała się mu tem samym uczuciem, niewolną jednak była od zalotności i chętnie rzucała oczkiem na synów Marsa.

Było to podczas świąt wielkanocnych r. z. Szymon dał sobie porządnie „na piec“ i siedząc w szyneczku u państwa Voglów w Knihyńninie, ujrzał swoją ulubioną w towarzystwie aż dwóch „führerów“, którzy następnie odprowadzili ją do domu. Szymon był po siedemnastu bombach piwa, nie licząc innych miar sznapsa i araku. Błądził koło domu Hańczaków kipiąc i gryząc się niewiernością swojej Marynki w osierdziu. Wtem ona wyszła. Przystąpił do niej i począł jej czynić wyrzuty. Ona się śmiała. Krew mu uderzyła falą do mózgu. Trzymał w ręku nową kilenkę murarską. Nie wiedząc co czyni, ugodził ją w pierś, kiedy ta krwią zalana upadła na ziemię, podniosł ją, i na rękach własnych uniósł do mieszkania jej rodziców i płacząc przesiadział przy niej noc całą.

Przy dzisiejszej rozprawie on oświadczył że ją kocha i że się z nią ożeni, ona, że mu tego wszystkiego co zaszło nie pamięta a obrońca knihyńskiego Otella, adw. dr. Lorsch prosił przysięgłych iżby w podarunku ślubnym ofiarowali mu werdykt uwalniający. Tak się też stało, a uszczęśliwiona para, usłyszawszy go, serdecznie się ucałowała.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 4 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popół Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 690.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 692.—, Akcje anglo-banku 278.—, Akcje Unionbanku 562.—, Akcje Länderbanku 416.—, Akcje Bankvereinu 484.—, Akcje Bodencredit 922.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.— Akcje kolei państwowych 866 50, Akcje kolei południowych 194 50, Akcje Tramway A. 253 —, B. 250.—, Akcje kolei Elbethal 500.—, Akcje kolei półn. 60 30, Akcje kolei czern. 538.— Akcje Alpiny 473 50, Akcje Rina Muranyi 493 50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1816.—, Akcje Fabryki broni 298.—, Akcje tureckie tytoniowe 293.—, Oblig. węg. im. 91-25, Renta majowa 18-50, Austr. Renta koronowa 96-35, Węg. Renta koronowa 92-95, 50 l. listy Tow. kred. niem. 91-40, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99-75, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98-25, 5 proc. listy Banku hipot. 109-75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92-10, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87-25, Losy tureckie 108.—, Marki 117-50, Ruble 253 50.

246 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Nie byłeś przyjacielem, a tylko mścicielem obrażonej ambicji twej. Byłeś starym Podiebradem z przed kilkuset lat.

Księżna i Podiebrad spojrzeli na siebie.

— Lecz ponieważ burze minęły, nastąpiła pogoda, słońce świeci, przyjaźń zakwita, Podiebrad średniowieczny wchodzi w skórę nowożytnego, zmienia się w wytwornego dekadenta, dla którego sztuka jest wszystkim, najwyższym wyrazem cywilizacji, mistrzynią świata, prawdą, dobrem i pięknem. Jakże odrzucać przyjaźń takiego człowieka? Może średniowieczny Podiebrad nie wróci już do nas.

Podiebrad, naśladując rycerzy, ukląkł na jedno kolano, i ująwszy rękę dziewczęcia, cisnął ją do ust.

W tej chwili pan Edward, zapierając oddech, szedł po miękkim dywanie salonu, zbliżył się do drzwi, zobaczył i cofnął się.

Wkrótce wychodziła księżna z Podiebradem, pan Edward zastąpił im drogę.

— I cóż? — pytał z uśmiechem.

— Zgoda — szepnęła księżna.

Ucałował jej ręce, chciał się rzucić na szyję Podiebrada, lecz nie śmiał królewskiej mości zbyt poufale dotykać.

Księżna uspokojona wróciła do siebie.

Podiebrad uszczęśliwiony kazał się wieść w boczną ulicę Ringu do swej niewolnicy. Zdenerwowany zapragnął jej uścisków.

Powóz raptownie zatrzymał się przed bramą. Podiebrad wyskoczył, służąca pobiegła do okna.

— Grafi! — szepnęła.

Leitnant od dragonów w dwu susach był w kuchni. Wystraszona dziewczyna rzuciła za nim rękawiczki i weszła do swego pokoju — duenna otworzyła drzwi, robiąc wielki dyg przed hrabiowską mością.

— Cóż to za radość dla mej młodej pani — mówiła. Myśli, że ją jej hrabiowska mość porzuciłeś na zawsze — i płacze, ciągle płacze...

Hrabia dotknął się palcami twarzy wiernej sługi na znak łaski, duenna pochwyciła rękę hrabiowską i całowała.

— Jak się ma nasze dziecko?

— Smutna, młodość jej więdnie, jak jesienny liść. Tęskni, — tęsknota zjada!...

Hrabia był w salonie, przeszedł go i po cichu otworzył drzwi. Dziewczę pisało przy biurku. Pióro wypadło jej z rąk, twarz zasłoniła dłońmi i cicho zapłakała.

Wzruszony dekadent tulił ją do siebie i lzy swą chustką ocierał.

— I czego? — pytał się cicho.

— Nie wierzyłam, że pamiętasz o mnie, że wrócisz. Zdawało mi się, że jem twój chleb z litości twej! Litość jest ciężką. Za tę litość, gdybym nie kochała, mogłabym cię znienawidzić. Cóż, kiedy biedna dziewczyna, jak ja, tylko kochać potrafi.

* * *

O godzinie dziesiątej rano przed frontowe podwoje parlamentu zajechał skromny ekwipaż. Wyśiadł z niego Tadeusz, podał rękę księżcu, i zwrócił

się do wielkiego przedsionka, kierując się do jednej z bocznych sal, w której Koło odbywało posiedzenia.

Weszli cicho. W tej chwili jeden z członków lewicy, mówiąc po galicyjsku, „trzymał mowę“. Książę podprowadził Tadeusza do prezesa. Ekscelecencya, nie ruszając się z miejsca, podał obydwom ręce — do Tadeusza odezwał się.

— Pozbawiłeś mnie pan opieki lekarskiej w parlamencie, lecz się o to nie gniewam. Sprawa nafty zalatwiona. Odebraliśmy opozycji możność krzyków i bezkarność ujadania na nas.

— A krajowi możność połowicznego ratunku — dodał Tadeusz.

— Tak — rzekł prezes — nafcjarze mogą żyć, a przy szczęściu i wielkich wybuchach mogą robić majątki.

Nie było czasu na odpowiedź; trzymający mowę członek lewicy Koła podnosił głos. Książę siadł na szarym końcu prawicy, Tadeusz wśród kolegów nafcjarzy z lewicy. Głos mowcy brzmiał silnie, rozbijając się o nagie ściany. Koło słuchało obojętnie, prezes miał minę, jakby mówił: „Pocóż się wysilasz i nudzisz nas, czy nie wiesz, że wszelka kwestya z góry postanowiona. czeka tylko na formę głosowania?... Chociażbyś miał wymowę Demostenesa, a rozum Arystotelesa (prezes był humanistą), zrobi się to, co chce minister i ja... My tu rządymy, a wy jesteście na to, aby być siłą naszą siedmdziesięciu głosów wobec Niemców“.

Mowca skończył, koledzy lewicy winszowali mu, prezes podał wniosek, ułożony poprzedniego dnia z rządem i zaufanymi, pod głosowanie — przesyłał wszystkimi głosami prawicy Koła.

(O. d. n.).

Berlin, 4 czerwca. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 216.25 Staatsbahny 142.60, Disconto Comandit 185.40, Berl. Tow. handl. 145.90, Laura 203.25, Bochumer 133.25, Kolej półn. wschodnio-pruska 86.90, Rubele za gotówkę 216.10, Kolej warsz.-wied. 281.10, Kolej morza śródziemnego 99.80, Kolej Meridional 136.25, Losy tureckie 112.75, Renta włoska 98.80, „Harpnar“ kopalnie węgla 177.—, Kolej Marlenburg-Mławka 73.25, Konsolidacja 336.—, Lombardy 24.90, Kolej Henry 96.40, Niemiecki bank narodowy 126.10, Kanada Proferod 102.40, Akcje żeglugi hamburskiej 124.—, Kurs warszawski —.—

Frankfurt, 4 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 216.80, Staatsbahny —.—, Lombardy 24.90, Alpy 235.—, Austriacka renta papierowa 98.40, Austr. srebrna renta 98.—, Austr. złota renta 100.25, Węgierska złota renta 99.—, Unionbanki —.—, Akcje elektryczne —.—, Kolej półn.-zach. 120.50. Tendencja słaba.

Budapeszt, 4 czerwca. Wczor. gieł. Austr. kredyty 689.25, Węgierska pożyczka premialna 174.—, Węg. kredyty 692.—, Węg. bank hipoteczny 443.—, Węg. bank eskontowy 438.—, 4-procentowa renta 117.85, Węg. bank komercyjonyalny 24.67, Akcja elektryczna 244.—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 130.—, Węg. ren. koronowa 93.05, Austr. renta złota 117.60, Austr. renta koronowa 97.25, Peszteńska kolej miastowa 562.—, Elek. kolej miejska 299.—, Gunz & Co. 27.75, Salgo Tatjaner 584.—, Rima Murany 493.—, Austro Węgierska kolej państwowa 666.—, Kolej południowa 102.50.

Berlin 4 czerwca. Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 216.25 Staatsbahny 142.25, Lombardy 24.90, Ros. banknoty (alt.) 216.10, Disconto Comandit 185.25, Kolej Transwalska: 1869 r. certif. —.—

Tendencja bez ochoty z powodu słabszych notowań w Wiedniu i z powodu obawy o zły wynik żniw z powodu posuchy.

Hamburg, 4 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 216.25, Lombardy 25.—, Staatsbahny 142.25, Austr. złota renta 100.15, Węgierska złota renta 99.—, Srebro —.—, płaceno, —.—, żądano. Srebrna renta 97.75, Włoskie 98.75, Losy z 80 r. —.—

Tendencja spokojna. Paryż, 4 czerwca. Wczor. giełda Cred. foncier 674.—, 4 proc. pożyczka rzymska 1896 r. 76.10, Grecka pożyczka 204.—, proc. hiszpańskie Extérieurs 71.90. Tendencja spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 4 czerw. Pszenica na kwiecień —.— do —.—, pszenica na październik 7.90 do 7.92, żyto na październik 8.24 do 8.25, owoś na kwiecień 6.83 do 6.84, kukurydza na maj 5.50 do 5.51, kukurydza na lipiec 5.15 do 5.20, rzepak na sierpień 13.05 do 13.15, żyto na kwiecień 6.74 do 6.75. Zwykła. Gorąco

Wiedeń, 4 czerwca. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszej giełdzie zbożowej panowała tendencja zwykła z powodu trwających posuch, obawiają się o żniwa, które już teraz z powodu posuchy nie bardzo świetnie się rozpowiadają.

Sprzedawano pszenicę nana jesień 8.42 do 8.44, żyto na jesień 7.18 do 7.19, owoś na jesień 6.39, kukurydzą na lipiec-sierpień 5.71. Wypowiedziano 10.000 centnarów metrycznych kukurydzy.

Wiedeń, 4 czerwca. (Cukier spok.) 24.60, do —.—, Nafta galicyjska —.— (nieziemiona); Spirytus (nieziem.) 40.60 do —.—

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Odnaczona w roku 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

fabryka Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera 3132 we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Drobne ogłoszenia.

Kupię majątek ziemski obszaru do 1,000 morgów z lasem Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia nadsyłać poste rest. S. S. Tarnopol. 3337

Wyborna kawa 1/2 kilo 75, et. „Syrusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 3495

Szkółki

leśno - ogrodowe

Tadeusza hr. Łubińskiego

w Zassowie pod Czarną

poleca do kultur wiosennych:

nasiona i sadzonki leśne 3024

drzewka i krzewy ozdobne

tudzież rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

Katalogi na żąd. oplatnie.

Na majówki i festyny

poleca magazyn galanterii rynek Swarczewskiego w Tarnopolu lampiony, ognie sztuczne, gry ogrodowe, krokiety, piłki, przybory do Lawn-tenis confetti, hamaki i huśtawki po cenach fabrycznych. Na żądanie cennik gratis. 3432

W Zakładzie kąpielowym Szezawnica,

jest do sprzedania Willa piętrowa o 30 pokojach kompletnie urządzonych, olejno malowanych. Cena 15.000 złr. Wiadomość: C. Szalay, Szezawnica. 3483

Buchalter, mający popołudniowe godziny wolne,

szuka odpowiedniego zajęcia, za miernym wynagrodzeniem. Bliższej wiadom. udzieli Adm. Słowa. 3504

Rocznie 15 ciągnień!

1. Gewinnstechein 3% losu Bodenerdit K. Em., 1 dito 4% hipotecznego, 1 włoski Czerw. Krzyża, 1 serbski państwowy, 1 węg. Jozsiv. Razem 5 losów za kor. 130. (26 rat po 5 kor.). Prawo do wygranych po złożeniu pierwszej raty i 2 kor. na stemple i podatki. Gazeta losowa i czek pocztowo bezpłatnie. Koszta wszelkie wykluczone. Dom bankowy WIKTOR CHAJES i Sp. Lwów, ul. Sykstuska 1. S. 3233

Łończy z 20-letnią praktyką, poszukuje posady Łaskawe zgłosz. pod: „Leśny“ p-r. Gródek k. Lwowa. 3500

5 pokoi z przynal wodociągami, wysoki parter. Zyblikiewicza 18a. 3497

Sól merska, kamienna, francuska, francuska.

Siarczan żelaza

Siarce wątrobianą

Kule żelazne

poleca

W. CZOPP

najstarszy galicyjski skład farb

pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

(Telefon 286) 13

Cenniki gratis i franco.

= Rok założenia 1843. =

Szparagi

znane z wysmienitego smaku 1 kgr. począwszy od 80 hal. zależnie od grubości (dzienny zbiór około 300 kgr.) poleca Ogród i fabryka konserw w Lubyczy królewskiej, poczta i stacya na linii Lwów-Belzec. 3346

Do sklepu Kolka rolnicz.

w Schodnicy, potrzebny zaraz zdolny buchalter-korespondent, władający dobrze językiem polsk. i niemieckim. Do ofert należy dołączyć odpisy świadectw, których się nie zwraca. 3005

LWOWSKI AKCYJNY Zakład Zastawniczy ul. Karola Ludwika 1. 3. I. piętro. Udziela pożyczki na zastaw: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. 1807 Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. Biuro otwarte od godz. 9-1 i 3-6.

ŚWIATŁO! Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy, etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. Nie ma żadnych rur przewodowych ani knotów. Palą się bez szczypania i odoru, oraz są zupełnie bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami żarowymi i motylkowatymi. Palniki spirytusowe do zastawiania przy każdej lampie naftowej. Zużywa się spirytusu za 6 hellerów do godzinę. NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spirytusie: „OEKONOM“, pali się indysemowym regularnym płomieniem. Zawsze do użytku, prędko płecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7.50 Palniki po 70 hal. za sztukę. 57 Prospekty darmo i oplatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30 Zastępca: Salo Karitan w Przemyślu.

SZCZAWNICA ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY Pierwszorzędna stacya klimatyczna. 2869 Sezon od 20 maja do 30 września. Urządzenia postępowe. Desinfekcyja mieszkań troskliwa. Wody ze znanych ze skuteczności zdrojów Józefiny i Magdaleny we wszystkich handlach i aptekach. Zamówienia na mieszkania przyjmuje Dyrekcya Zakładu górnego. F. Wiśniewski.

FABRYKA SHELIGI ŁYSZKIEWICZA, inżyniera we Lwowie, poleca Dachy holcimentowe, nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi wiecznej trwałości. Telefon nr. 250.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej (Z dnia 3 czerwca 1901 r.), Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot, Listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, W walucie, Berlin, dnia 3 czerwca, Warszawa, dnia 3 czerwca, Petersburg, dnia 3 czerwca.